

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/960,Prezentujemy-druzyne-kadetow-MOS-Wola-wicemistrzow-Polski-0392006.html>
26.04.2024, 23:52

Strona znajduje się w archiwum.

Prezentujemy drużynę kadetów MOS Wola - wicemistrzów Polski '2006.

Kadeci MOS Wola zdobyli srebrny medal na mistrzostwach Polski w Częstochowie. Prezentujemy naszą drużynę, podsumowanie udziału w turnieju finałowym oraz relację prasową z meczu finałowego.

Drużyna kadetów MOS Wola zdobyła tytuł wicemistrza Polski 2006.

To już 22 medal sekcji siatkówki MOS Wola w mistrzostwach Polski.

Wicemistrzostwo Polski 2006, pod kierunkiem trenera Krzysztofa ZIMNICKIEGO zdobyli:

Fabian DRZYZGA - rocznik 1990, 196 cm, rozgrywający, kapitan drużyny. Otrzymał nagrodę dla najlepszego rozgrywającego mistrzostw Polski.

Fabian świetnie kieruje grą kolegów. Potrafi dobrze wystawiać w wyskoku, co cechuje dobrego rozgrywającego. Lubi grę kombinacyjną, potrafi przyspieszyć piłkę, aby zgubić blok przeciwników. Dobrze blokuje, ma niezłą zagrywkę techniczną, potrafi zaskoczyć rywali przebicciem drugiej piłki.



Kadeci MOS Wola - wicemistrzowie Polski 2006



Finał był bardzo zacięty. Do piłki startuje trzech naszych siatkarzy.



Wiceprezes PZPS p. Gołaszewski wręcza medale naszej drużynie.

Igor ŁUKASIK, ur. 1989, 199 cm, gra na przyjęciu z atakiem. W turnieju finałowym dobrze przyjmował zagrywkę, w najważniejszych meczach grał skutecznie w ataku, nieźle blokuje. Dobrze zagrywał, skutecznie utrudniając dobre rozegranie piłki przez przeciwników. Pewne braki w grze obronnej nadrabiał wielką ambicją. Człowiek z charakterem, który nie boi się wziąć odpowiedzialności w ważnych, trudnych momentach.



Fabian Drzyzga odbiera nagrodę dla najlepszego rozgrywającego mistrzostw Polski.

Robert ILIŃSKI, ur. 1989, 198,5 cm, środkowy bloku. Wzrost i duży zasięg ramion czynią go czołowym blokującym. W wielu meczach świetnym blokiem zdobywał sporo punktów. Potrafi zdobywać punkty z ataków z tzw. krótkiej. Pracuje nad zagrywką taktyczną, ale nie ma jeszcze jej w pełni opanowanej.



Z okazji wicemistrzostwa Polski szampan oczywiście był.

Patryk STRZEŻEK, ur. 1989, 199 cm, atakujący. W tym sezonie poczynił ogromne postępy i stał się "pierwszą strzelbą" w zespole. W czasie mistrzostw Polski, szczególnie w meczach grupowych, imponował niezwykłą skutecznością. Pod koniec turnieju trochę opadł z sił, ale był bardzo eksploatowany. Bardzo poprawił zagrywkę w wysoku i gdyby organizatorzy przewidzieli nagrodę dla najlepszego zagrywającego mistrzostw, to zapewne Patryk kandydowałby do nagrody. Bardzo poprawił blok i grę w obronie, ale ma tu jeszcze spore rezerwy.



Po mistrzostwach był uroczysty obiad.

Jakub NOWOCIEŃ, ur. 1989, 190 cm, przyjęcie z atakiem. W czasie mistrzostw Polski wszedł do szóstki w miejsce kontuzjowanego Witka Pawlewicza i można powiedzieć, że udanie go zastąpił. Kuba grał bardzo dobrze na przyjęciu zagrywki. W ważnych momentach dobrze grał zagrywką techniczną. Bardzo dynamiczny w ataku, lubi szybką grę, musi pracować nad atakiem technicznym i blokiem.



Po przegranym finale był smutek, ale potem humory dopisywały, srebro nie jest złe.

Bartosz KACZMAREK, ur. 1989, 192 cm, środkowy bloku. Skuteczny w bloku, mimo że nie jest za wysoki jak na środkowego, potrafi dobrze blokować i szybko dochodzić do skrzydeł. Dysponuje najlepszą w drużynie, bardzo skuteczną zagrywką stacjonarną. Leworęczny środkowy często sprawia kłopoty rywalom.

Konrad JONAK, ur. 1989, 183 cm, libero . Bardzo udany sezon Konrada. Znacznie poprawił swe umiejętności w obronie i w przyjęciu zagrywki. W wielu meczach imponował skutecznością. Szczególnie świetny mecz rozegrał z Chemikiem Bydgoszcz, który decydował o wejściu do strefy medalowej.

Krzysztof DZIUBAŃSKI, ur. 1989, 192 cm, przyjęcie z atakiem. Zmiennik na przyjęciu zagrywki z atakiem. Bardzo dobrze zagrał ze Skrą Bełchatów oraz dał świetną zmianę w meczu finałowym z Delicpolem Częstochowa, dzięki czemu wygramyśmy trzeciego seta.

Konrad KOSTRZEWA - ur. 1989, 190 cm, atakujący. Pełni rolę drugiego atakującego, zmiennika Patryka, który grał bardzo dobrze w tym sezonie. W czterech meczach finałowych wchodził na zmiany. Szczególnie imponująco zagrał w trzecim secie meczu finałowego z Delicpolem. Zawodnik bardzo szybki, dynamiczny, potrzebny w celu zmiany tempa gry drużyny.

Marcin PATYK - ur. 1989, 194 cm , trzeci środkowy bloku. Zawsze był gotowy do pomocy kolegom, zagrał w meczu ze Skrą.

Adam BŁASZCZYK - ur. 1989, 193 cm, przyjęcie z atakiem. Pełnił rolę zmiennika naszych przyjmujących. Jeszcze mało ograny w trudnych meczach, ale gotowy do pomocy drużynie. Niezły atak, dobra zagrywka z wysoku. Zagrał w meczu ze Skrą.

Łukasz MAKOWSKI - ur. 1989, 187 cm, drugi rozgrywający. W czasie turnieju był lekko kontuzjowany i przy bardzo dobrej grze Fabiana Drzyzgi nie było potrzeby wykorzystania go w meczach. Łukasz kilka tygodni temu rozegrał doskonały turniej w czasie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i tam pokazał swoje walory.

Witold PAWLEWICZ - ur. 1989, 189 cm, przyjęcie z atakiem. Największy pechowiec. Tuż przed mistrzostwami złamał nogę i przyjechał z nogą w gipsie, aby wspomóc

kolegów dopingiem. Wittek miał doskonały sezon, wszedł przebojem do pierwszej szóstki juniorów i kadetów, bardzo pomógł drużynie w awansie do turnieju finałowego. Bardzo dobrze przyjmuje zagrywkę oraz dysponuje świetnym, dynamicznym atakiem i dobrą zagrywką z wyskoku. Wielu obserwatorów mistrzostw uważało, że ze zdrowym Witkiem nasz zespół miał wielkie szanse na złoto.

WYNIKI uzyskane przez siatkarzy MOS Wola w turnieju finałowym:

W grupie:

MOS Wola - Delic-Pol Częstochowa 1:3

(25:9)(26:28)(25:27)(19:25)

MOS Wola - Skra Bełchatów 3:0 (25:22)(25:12)(25:13)

MOS Wola - Chemik Bydgoszcz 3:0 (25:15)(25:19)(25:20)

półfinał:

MOS Wola - Metro Warszawa 3:2

(25:22)(16:25)(25:23)(20:25)(15:9)

finał:

MOS Wola - Delic-Pol Częstochowa 2:3

(25:14)(23:25)(25:23)(18:25)(11:15)

A oto fragment relacji z częstochowskiego wydania "Gazety Wyborczej" z dnia 27 maja br:

Artur Kucharski, Tadeusz Iwanicki 27-05-2006

Pięć długich setów, emocji i nerwów - tak wyglądał piątkowy finał mistrzostw Polski kadetów. Zakończył się szczęśliwie dla częstochowskiego Delic-Polu Norwida, który zdobyła złoty medal

Działający przy Zespole Szkół im. Norwida ośrodek najpierw był satelitą AZS-u. W 2002 roku przeszedł na własny garnuszek. Dzięki firmie Delic-Pol, w 90 procentach finansującej klub, i pomocy Urzędu Miasta rozwijał szkolenie. Dziś w klasach sportowych liceum, Gimnazjum nr 2 oraz w Dzielnicowych Ośrodkach Sportu trenuje około 120 młodych siatkarzy. Juniorzy miesiąc temu wywalczyli czwarte miejsce w Polsce, ich młodszy koledzy wczoraj sięgnęli po tytuł mistrzowski.

Kadeci triumfowali w wielkim stylu: wygrali pięć meczów,

tracąc tylko cztery sety. Rozegrany w hali Polonia finał z MOS-em Wola Warszawa przyniósł ogromną dawkę emocji. Młodzi siatkarze grali z wielką brawurą, a że od czasu do czasu puszczały im nerwy, to mecz obfitował w zaskakujące zwroty sytuacji. Warszawianie wygrali pierwszego seta do 14. W drugim prowadzili wysoko, ale przegrali do 23. Gdy wydawało się, że Delic-Pol złapał wiatr w żagle, w trzeciej partii nie dał rady rywalom. Skończyło się na tie-breaku, w którym częstochowianie dominowali od początku i wygrali do 11.

- Sukces przypisuje się całej drużynie i każdemu zawodnikowi z osobna, a nie jednemu - skomentował najlepszy siatkarz finału i całego turnieju Szymon Piórkowski. - A że ja grałem dobrze? Może to kwestia nieco większego doświadczenia, szczęścia. Sześć lat pracowałem na ten sukces, ale jak są efekty, to aż chce się trenować."